Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Sobota 6 lutego 1937 r. | Nr. 37

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Plan inwestycyjny wiceprem. Kwiatkowskiego

800 milionów zł. preliminowano na inwestycje

WARSZAWA, 5.2. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wicepremier Kwiatkowski wygłosił referat o planie inwestycyjnym oraz o dotacjach na FON.

Na wstępie przypomniał p. Kwiatkowski, że w czerwcu 1936 r. zapowiedział 4-letni plan inwestycyj **na sumę 1.800 milionów złotych.** W pierwszym roku miano wydać 340 milionów złotych. Przy rozważaniu rozmiarów inwestycyj rząd musiał brać pod uwagę obecne obciążenia budżetu z tytułu obsługi długów. Jest ono bardzo znaczne.

Rozwój zadłużenia państwowego w okresie kryzysu był w r. 1935 najsilniejszy w Polsce. Nawet w państwach, które prowadziły politykę antydeflacyjną, zadłużenie to nie wzrastało tak silnie. Rok 1936 pomimo bardzo licznych zaburzeń międzynarodowych i wielu trudności wewnętrznych był znacznie pomyślniejszy. To też poczęliśmy systematycznie wzmacniać tempo prac inwestycyjnych i w stosunku do pierwotnego planu **wykonaliśmy znacznie więcej.**

PO CO TE RUINY

Wykonane przez rozmaite resorty prace starano się jak najbardziej zharmonizować i nadać im wspólny cel gospodarczo-polityczny. Skoncentrowano uwagę na terenach, które wykazują pewne zacofanie cywilizacyjne, jak Kresy Wschodnie. Od r. 1924 tj. od pierwszej stabilizacji złotego aż do końca roku 1936 ogólna suma wydatków budżetowych wynosi łącznie okrągło **30 miliardów złotych.** Na inwestycje wydano około 6 miliardów zł. Tu i tam powstały jednak nowe budowle państwowe, aby zawisnąć w stanie niewykończenia. Obok budynków pożytecznych powstały także nowoczesne „ruiny XX wieku".

OKRĘG — POMOST

W pierwszym rzędzie musi być postawiony postulat wzmocnienia obronności państwa. Trzeba wielkie okręgi gospodarczo-bierne zaktywizować, trzeba zatrzeć różnice między wschodem a zachodem Polski. „Podjazdy" polski B dochodzą aż do Warszawy i Katowic. **Polska B *nie* kończy się na linii Sanu i Wisły.** W imię naczelnej idei wzmocnienia Polski musimy rzucić hasło rozbudowy nowego centrum przemysłowego, które otrzyma nazwę centrum sandomierskiego. **Dziś okręg ten stanowi większą pustkę pod względem gospodarczym niż Kresy Wschodnie. Nie jest on *dziś* ani wybitnie rolniczym, ani przemysłowym.** On nie ma właściwie fizjognomii gospodarczej, choć w chwili niebezpieczeństwa ze względów geograficznych musi się stać środkiem obrony. Tu muszą się rozwinąć nowe węzły komunikacyjne. **Okręg ten musi się stać pomostem, który połączy Polskę A i Polskę B.** Musimy więc jak najprędzej rozbudować gospodarczo-organizacyjnie okręg centralny nad Sanem i Wisłą.

Drugie **hasło**, które musimy rzucić, to **hasło zatarcia różnic dzielnicowych.**

Zanim będziemy mogli podjąć się wykonania programu szerszego np. 10-letniego musimy przygotować odpowiednie warunki. Wstępne prace w nowym okręgu przemysłowym już obecnie zostaną dokonane, głównie w ramach akcji przeprowadzanej przez Ministerstwo spraw wojskowych i komunikacji.

Mobilizacja finansowa na rok 1937 **przedstawia się pomyślniej** niż w roku poprzednim. Plan inwestycyjny nie **powinien wydrenować rynku pieniężnego** zbyt silnie i **dlatego przewiduje** jako maksimum lokaty na rynku sztywnym **około 130 milionów złotych.** Wpływy z pożyczki francuskiej dadzą 136 milionów, banki państwowe, bilety skarbowe i kredyt krótkoterminowy 150 milionów złotych. Wpływy z Funduszu Pracy na cele inwestycyjne 40 milionów, razem więc 486 milionów złotych gotówką. Suma ta jest obciążona następującymi zobowiązaniami: rezerwy na rozbudowę kolei Śląsk — Gdynia z zamrożeń francuskich 22 miliony zł., dotacja na FON z pożyczki francuskiej 100 milionów zł i środki pieniężne własne na FON również 100 milionów zł. W ten sposób na pierwszej hipotece obciążeń widnieje suma 222 miliony zł a więc **pozostaje 264 miliony zł.,** tj. dokładnie ta suma, którą obejmują inwestycje przedłożone izbom ustawodawczym.

1.800 MILIONÓW

Wymienione cyfry gotówkowe nie zamykają w sobie wszystkich części kredytów i wysiłków inwestycyjnych. Tak więc budżet zwyczajny, uchwalony na komisji sejmowej przyczyni się do uruchomienia prac inwestycyjnych na sumę 175 mil. zł. z kredytów towarowych zagranicznych i z należności zamrożonych zagranicą skorzystają niektóre resorty w wysokości 85 mil. zł. Będą to przeważnie maszyny i urządzenia, więc elementy wzmacniające zdolność produkcyjną. Poza tym mamy możność skorzystania z kredytów ściśle prywatnych w zakresie budowy dróg, obwałowywania rzek i dostaw towarowych. Wreszcie istnieje autonomiczny budżet śląski, który również przewiduje wydatki na cele inwestycyjne. **Ogółem w roku 1937 na różne inwestycje wydana będzie suma 800 mil. zł. Będzie to ogromny wysiłek państwa. Cała suma budżetu i** sum **inwestycyjnych** wynosi **2.900.000 tys. zł., a więc suma przeznaczona na** inwestycje **wynosi 27 i pół proc.** Przechodzimy więc obecnie z formy pasywnej i konsumcyjnej na podwyższenie części inwestycyjnej.

Istota rzeczy pozostanie zawsze w tym, że projektowane prace i cele dojrzały już jako konieczność polityczno-gospodarcza i konieczność socjalna Polski. **Musimy stworzyć trwałe i mocne więzy pomiędzy poszczególnymi dzielnicami, więzy pomiędzy obywatelem i państwem.** Polska musi własnym wysiłkiem tworzyć i budować własną nowoczesną organizację polityczną i gospodarczą, zdolną do życia i rozwoju wszystkich czynników wewnętrznych.

Po mowie wicepremiera dyrektor departamentu w Ministerstwie skarbu p. Martin przedstawił szereg danych, charakteryzujących najogólniejsze wyniki rozpoczętych studiów nad zagadnieniem struktury gospodarczej kraju jako podstawy dla długofalowej polityki inwestycyjnej.

MOWA MIN. KASPRZYCKIEGO

„Mówiąc o zadaniach, jakie stoją przed armią, wywodził minister, chciałbym je wobec wysokiej komisji należycie wyświetlić. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę, że ujawnianie szczegółów organizacyjnych i zamierzeń władz wojskowych przyniosłoby więcej szkody, aniżeli pożytku dla prac wojska. Muszę więc ograniczyć te wyjaśnienia tylko do zapewnienia panów, że realizując kredyty przeznaczone na dozbrojenia armii będziemy starać się kierować myślą zapewnienia zaplecza dla naszego przemysłu wojennego, w dalszym ciągu rozszerzając samowystarczalność przemysłu i obrony.

Z kolei przemawiali ministrowie: Kościałkowski, Roman, Ulrych i Grabowski.

Z sumy globalnej, jaka w myśl nadzwyczajnego planu inwestycyjnego ma być wydana, to jest 264 mil. zł., największą pozycją jest **dotacja na inwestycje kolejowe 56 miln., dalej na inwestycje drogowe 50 miln., na inwestycje z Funduszu Pracy 50 miln., na akcję budowy mieszkań 26 miln. zł., na pomoc inwestycyjno - kredytową w związku z wykonaniem reformy rolnej 16 miln., na budowle morskie 5 miln. zł., na elektryfikację 12 miln., na budownictwo pocztowe 7.800 tys. zł.**

PREMIER SKŁADKOWSKI

O BEREZIE I SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

WARSZAWA, 5.2. Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała przez cały dzień wczorajszy nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych. Dyskusja była bardzo ożywiona.

Sen. Patrażycki poruszył sprawę wysyłania młodzieży do Berezy. Uważa że właściwsza jest droga sądowa. Dalej oświadczył:

„Mam głęboki sentyment dla naszej policji, to też z wielką przykrością stwierdzić muszę na podstawie wieści, które do mnie dochodzą, że zachowanie się policji w czasie likwidowania blokady uniwersytetu było brutalne".

W roli obrońcy Berezy wystąpił niespodzianie sen. Marian Malinowski, dawny bojowiec PPS, znany pod przezwiskiem „Wojtek".

Sen. Zarzycki oświadczył również, że nie ma wątpliwości co do potrzeby istnienia Berezy.

Szerzej omawiał te zagadnienia sen. Radziwiłł:

„Nie jestem zwolennikiem Berezy i nie uważam jej za normalne zjawisko. Byłoby źle, gdyby należało twierdzić, że bez Berezy nie można rządzić, ale jeżeli chodzi o to, kogo wsadzać, to zgadzam się, że wszystkich, którzy wprowadzają zamęt w nasze stosunki wewnętrzne. Rozbijanie sklepów żydowskich nie będzie bronione w Polsce przez nikogo z wyjątkiem bardzo nielicznej grupy społeczeństwa. Młodzież powinna się uczyć, a nie wyładowywać energię w polityce".

ODPOWIEŹ RPEMIERA

W końcu dyskusji zabrał głos p. premier Składkowski, oświadczając m. in.:

„Co do blokady uniwersytetu. Pan senator powiedział — zresztą z uczuciem bólu, łatwo to można było zauważyć — że policja była brutalna. Pan senator był łaskaw wziąć jeden wycinek z całej akcji. Te belki, kamienie, wyrwane futryny, które leżały na oknach gmachu — które musiała zdobywać policja — nie były tam wcale jako ozdoby ornamentacyjne. To wszystko znajdowało się w ruchu ciał kosmicznych nawet wtedy, kiedy policja już weszła i siłą okupujących usuwała. Czy pan myśli, że w tego rodzaju akcji może być mowa o łagodnym traktowaniu? To było coś na wzór obrony średniowiecznego miasta, tak, że policja musiała przeprowadzić do końca swój obowiązek.

Wreszcie stosunek do żydów. Słusznie podniósł p. sen. Radziwiłł, że stosunek do sprawy żydowskiej musi być unormowany i ujęty częściowo przez społeczeństwo, częściowo przez rząd. Oczywiście — sprawa nie należy do łatwych. **Rząd w tym problemie nie będzie ulegał presji, która przychodzi zewnątrz, ze strony zagranicznych stowarzyszeń żydowskich, które usiłują wpłynąć na rząd w tym kierunku. Tak,** jak powiedział p. minister Beck, problemy te nie są oparte na jakiejś nienawiści rasowej czy wyznaniowej, ale wyłącznie i jedynie na sytuacji ekonomicznej. W żadnym wypadku nic to nie pomoże, jeśli będzie rozwalonych 10 straganów, albo jedna żydówka pobita. Musimy postępować w tym kierunku, by mieć swobodę działania bez podniecania obydwu stron. Tę metodę spokoju zastosowaliśmy na terenie województwa Białostockiego.

Zastosowaliśmy ten sam sposób, który stosujemy przy wszystkich gromadnych rozruchach. Szukamy istotnych sprawców i staramy się ich izolować. W razie potrzeby posyłamy duży oddział policji, który swym zjawieniem się częstokroć wystarczy do zaprowadzenia porządku. Szukaliśmy tych prowodców.

Przyjechałem do Wysokiego Mazowieckiego. Starosta mówi: jest tu adwokat Jursz, który jest przewódcą Stronnictwa Narodowego, ale nie angażuje się, jest tylko sprężyną. Mówię niech pan po niego pośle. Nie było go. Niech pan powie, że był premier Składkowski i powiedział, że jeżeli będą jakieś rozruchy, to będzie wysłany do Berezy. I wtedy będzie wypuszczony, kiedy w miesiąc po jego uwięzieniu nie będzie żadnych rozruchów. Kiedy więc były znów rozruchy, wysłaliśmy go do Berezy, ale po 6 tygodniach zapanował spokój i wypuściliśmy go.

To jest postępowanie celowe, a nie krwiożercze.

W Berezie jest jeszcze 9 narodowców. Powiedziałem, że będą wypuszczeni w odstępie tygodnia, jeżeli będzie spokój. Jeden, Ogaciński, został już wypuszczony. Pamiętam nawet poszczególne nazwiska, więc panowie z tego widzą, jak mi ta sprawa leży na sercu. Może mi pan senator wierzyć, że zrobię wszystko, aby utrzymać spokój w Polsce".

Żydzi, komuniści i socjaliści

stworzyli zwarty front w Radzie miejskiej Będzina

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie przewidywało po za uchwaleniem kilku statutów o poborze podatków również sprawę uchwalenia **dodatkowego budżetu na 1936-37 rok oraz uchwalenie planu zabudowy miasta, opracowanego przez Biuro regionalne** w Katowicach.

Zdawało się, że posiedzenie przejdzie zupełnie gładko i składnie, a dłuższą dyskusję wywoła jedynie sprawa planu zabudowy.

Przewidywania te jednak zawiodły. Na skutek bowiem wspólnej akcji klubów robotniczych i żydów na wniosek r. Niemca **odrzucono dodatkowy budżet. Niespodziewana ta uchwała spowodowała przerwanie posiedzenia**, bez wyczerpania całkowitego porządku obrad.

Na wstępie posiedzenia przyjęto bez dyskusji przepisy sanitarno - porządkowe oraz zaliczono do kategorii dróg gminnych 76 ulic w mieście. Po załatwieniu tych dwóch spraw przystąpiono do sprawy dodatkowego budżetu.

W dodatkowym budżecie znalazły się m. in. następujące pozycje: **21500 zł. na oświatę, łącznie z inwestycjami; 12 tys. zł. w dziale zdrowia publicznego; 28 tys. zł. — opieka społeczna oraz 325 tys. zł. na zatrudnienie bezrobotnych.**

Pieniądze te zostały już wydatkowane.

Zaznaczyć należy, że projekt dodatkowego budżetu został **jednomyślnie uchwalony** przez zarząd miejski i **przez komisję finansowo - budżetową Rady miejskiej**, gdzie, jak wiadomo, znajdują się przedstawiciele wszystkich ugrupowań radzieckich.

Z tych też względów wnioskować można było, że i Rada przyjmie dodatkowy budżet, po wprowadzeniu ewentualnych poprawek, jakie mogłyby wyłonić się w dyskusji.

Stało się jednak inaczej. Po przedstawieniu budżetu dodatkowego przez referenta **zabrał głos r. Niemiec z „Solidarności robotniczej" i po odczytaniu oświadczenia t. zw. klubów robotniczych (komuna i PPS) postawił wniosek o odrzucenie dodatkowego budżetu.**

Na wysunięte zarzuty odpowiadał prezydent mgr. Izydorczyk, wykazując celowość wydatkowanych dodatkowo sum na opiekę społeczną, zatrudnianie bezrobotnych i in.

W dyskusji zabrał pierwszy głos **dr. Weinzieher, który po wygłoszeniu wiecowego przemówienia na temat opieki społecznej, a w pierwszym rzędzie pomocy położnym postawił wniosek o odesłanie budżetu dodatkowego do zarządu miejskiego, celem poczynienia poprawek.**

Następnie zabierali głos **radna Szajnowa i r. Grünfeld**, którzy podobnie jak dr. Weinzieher mówili o niedostatecznej opiece nad położnymi i występowali w roli obrońców biednych.

Po przewlekłych i czczych przemówieniach radnych żydowskich, **dyr. Błażejewicz** stwierdził, że przekroczenia są uzasadnione i zgłosił wniosek o przyjęcie dodatkowego budżetu.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący **poddał pod głosowanie najdalej idący wniosek r. Niemca. Za wnioskiem padło 13 głosów w tym 4 głosy radnych żydowskich: dr. Weinziehera, który jak wspomnieliśmy wyżej zgłosił wniosek o odesłanie budżetu do zarządu**, r. Szajnowej, r. Grunfelda i r. Gertner; *pozostali radni żydowscy* **wstrzymali się od głosowania, przeciw** zaś wnioskowi oddano 14 głosów. W wyniku głosowania wniosek r. Niemca przeszedł i dodatkowy budżet został odrzucony.

Wynik głosowania wywołał wielką konsternację, bowiem nawet wnioskodawcy nie spodziewali się, że demonstracyjny ich wniosek przejdzie.

Po głosowaniu zarządzono krótką przerwę, po której prez. Izydorczyk, powołując się na § 57 ustawy samorządowej przerwał posiedzenie.

—

Przebieg ostatniego posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie świadczy o tym, że radni z PPS idą na pasku komuny, którą kokietują również żydzi, jeżeli już nie wyraźnie **popierając jej wnioski**, to **wstrzymując się od głosowania**, co w myśl regulaminu ma to samo znaczenie jak **głosowanie za wnioskiem.** Popierając komunę, **żydzi idą razem z nią**, tylko, swoim zwyczajem, większość z nich nie ma odwagi sobie tego jawnie, otwarcie, głośno powiedzieć, tylko milczkiem, po cichu, chociaż to jest tak samo dla wszystkich innych jasne i wyraźne.

Podkreślić również należy niekonsekwentne stanowisko niektórych członków Rady, którzy inne stanowisko zajmowali przy uchwalaniu budżetu dodatkowego, czy to na zarządzie miasta czy w komisji, a inaczej głosowali na posiedzeniu.

Tylko... 186 tys. żydów

wyemigrowało z Polski w ciągu 10 lat

LONDYN, 5.2. „Times" zamieszcza obszerną korespondencję z Warszawy o zagadnieniu emigracji żydowskiej z Polski.

W okresie powojennym — czytamy w korespondencji—liczba żydów w odrodzonej Polsce uległa daleko idącym zmianom wskutek ograniczeń emigracji, przeprowadzonych przez państwa europejskie i zamorskie. Kilkumilionowa rzesza żydów w Polsce znalazła się w faktycznym zamknięciu w kraju rolniczym i cierpiącym na brak kapitału. Los żydów uległ w ostatnich czasach pogorszeniu wskutek przyczyn ogólno-światowych, od Polski niezależnych. Na tym tle wyłania się zagadnienie emigracji oraz sprawa t. zw. interesów kolonialnych, które w rzeczywistości sprowadzają się do kwestii uzyskania dewiz koniecznych dla importu surowców. Bez tych surowców najskromniejszy nawet plan uprzemysłowienia kraju nie może być podjęty.

W latach 1926—35 wyemigrowało z Polski ogółem 186.365 żydów, z czego ok. 10.000 do Ameryki, a ok. 60.000 do Palestyny. W tym okresie czasu liczba żydów w Polsce wzrosła o przeszło 100.000. Fakt ten tłumaczy, dlaczego sprawa emigracji żydów z Polski wykracza poza zagadnienie Palestyny.

Samobójstwo inżyniera

NA DWORCU

TORUŃ, 5.2. W poczekalni I klasy na dworcu Toruń-Przedmieście odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń wyższy urzędnik kolejowy z Poznania inż. Kisiel-Dorochniewski. Samobójca pozostawił trzy listy: do rodziny, dyrekcji PKP w Poznaniu i prokuratora.

Przyczyny samobójstwa nie ustalone.

Para książęca

ODJEDZIE Z KRYNICY W PRZYSZŁYM TYGODNIU

KRYNICA, 5.2. Para książęca zaczęła się przygotowywać do odjazdu za granicę. Odjazd nastąpi w początku przyszłego tygodnia. Ks. Bernard i ks. Juljana odjadą samochodem prawdopodobnie do Austrii.

Za śmierć pacjentki

SKAZANIE LEKARZA

LUBLIN, 5.2. Sąd okręgowy w Lublinie skazał na dwa i pół roku więzienia oraz na pozbawienie prawa odbywania praktyki lekarskiej na przeciąg 2 lat lekarza z Bełżyc, Eliasza Bendera.

Dr Bender dokonał operacji na pacjentce, która po operacji dostała zakażenia i zmarła. Przyczyną śmierci były fatalne warunki higieniczne w czasie dokonywania operacji.

„Dzień bez żydów"

W WILNIE

Wzorem Warszawy w Wilnie studenci zorganizowali „dzień bez żydów".

Kilku studentów-żydów poturbowano. Dokoła gmachów uniwersyteckich krążyły patrole. Przy wejściu legitymowano wchodzących do uczelni. Studenci wydali odezwę, w której występują przeciwko rektorowi, zarzucając mu niedotrzymanie przyrzeczenia w sprawie oddzielnych ławek dla żydów.



KRÓL SZWEDZKI W BELGII

Król szwedzki Gustaw złożył wizytę królowi belgijskiemu Leopoldowi. Mieszkańcy Brukseli niezwykle serdecznie witali króla Szwecji. Na ilustracji król Gustaw w towarzystwie króla Leopolda.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

67)

— Dobranoc pani — powiedział miękko — proszę się o nic nie kłopotać. Jeśli by się miało zdarzyć, że pokój zinów opuści się w dół, to stanie się to tylko po to, by zapewnić pani zupełne bezpieczeństwo. Jutro pokażę pani urządzenie naszej windy, jeśli to panią interesuje.

Grace skinęła główką i szybko skierowała się ku wyjściu.

— Proszę zawołać Piotra — zwrócił się Rayne do Toma.

Tom zastał Piotra przy obfitej uczcie, przy czym Fanny i Mary usługiwały mu na wyścigi. Nie miał już na sobie fraka, lecz wspaniałe jasnoniebieskie ubranie, które sobie z rana zakupił obok tuzina innych. Usłyszawszy, że Rayne go wzywa do siebie, odstawił nie bez żalu szklaneczkę herbaty z rumem i ruszył do salonu.

Stanąwszy przed Aubrey'em, sięgnął do kieszeni spodni i zaczął wykładać na stół całe stosy miedziaków i srebra.

— Niech pan to zabierze — powiedział z lekceważącym machnięciem dłoni. — Śmieszna rzecz z tymi pieniędzmi. Im więcej się kupuje, tym więcej się ich dostaje.

— Ile jest tego? — zapytał młody człowiek rzeczowo, ale Piotr skrzywił się tylko w odpowiedzi.

— Już tam oni w banku obliczą — burknął niechętnie. — Przecież za to im się płaci!

Rayne zastanawiał się przez chwilę, poczem rzekł:

— Jak pan uważa, czy można już Evansowi stawiać jakieś pytania?

Forge chciał się podrapać w głowę, ale przypomniawszy sobie w porę, o swej fryzurze, opuścił rękę.

— Można by — powiedział ostrożnie. — Odwiedziłem go przed chwilą, był zupełnie przytomny, tyle tylko, że mówienie przychodzi mu bardzo ciężko i nie można go zrozumieć. Gdyby mu tak dać cygarko...

Urwał i rzucił na Rayne'a płochliwe spojrzenie, ten jednak zdawał się nie słyszeć jego ostatnich słów. Stał przy oknie i spoglądał w spowity mrokiem ogród. Myśli jego krążyły wokół dziewczyny z panterą. Grace Wingrove miała pełne prawo domagać się wyjaśnienia, dlaczego postąpiono z nią w ten sposób. A Rayne zdecydowany był zadośćuczynić jej żądaniu.

ROZDZIAŁ XXVII.

Tego po południa Murphy po małej drzemce wyszedł na taras hotelowy. Program propagandowego tygodnia Chesterhills przewidywał na wieczór ten wielką noc wenecką na zatoce. W tym celu sprowadzono kilkanaście parowców i przygotowano nadzwyczajne efekty świetlne. Hotel wrzał ruchem i życiem.

Nawet inspektor Elliot był czymś bardzo zajęty, ale kiedy zauważył delegata Scotland Yardu, zaraz skierował się na taras.

— Wczoraj w nocy zdarzyła nam się znów bardzo nieprzyjemna historia, o której pan prawdopodobnie jeszcze nie wie — zaczął tonem wyższości. — Mianowicie obrabowano w pokoju dyrektorskim pannę Ormond. Chciałem panu o tym zakomunikować już przed południem, ale niestety, nie było pana w domu.

— Byłem na porannym spacerku — wyjaśnił Murphy żywo. — W moim wieku trzeba dbać o takie rzeczy. Oczywiście, gdybym wiedział, że coś podobnego się zdarzyło... A więc rabunek, patrzcie, ludzie... i naturalnie nie ma żadnego śladu przestępcy, jak zawsze?

— Hm — chrząknął Elliot — zarządziłem już pewne kroki i niewykluczone...

(C. d. n.)

W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ
PONTYFIKATU PAPIEŻA PIUSA XI.

Dzisiaj Stolica Apostolska święci wraz z całym światem katolickim piętnastą rocznicę obioru kardynała Achilessa Ratti'ego.

Ambroży Damian Achilles Ratti urodził się 31 maja 1857 r. w Desio, pod Mediolanem. Po ukończeniu studiów w Kolegium Lombardzkim i Uniwersytecie Gregoriańskim ze stopniem doktora prawa kanonicznego i teologii uzykał Achilles Ratti 20 grudnia 1879 r. pierwsze święcenia kapłańskie. Już w trzy lata po tym ks. Ratti zostaje mianowany profesorem w Wielkim Seminarium w Mediolanie, stąd po sześciu latach, w r. 1888, przechodzi na stanowisko wice-prefekta do Biblioteki Ambrozjańskiej. W tym czasie odbył ks. Ratti szereg podróży w specjalnej misji z polecenia papieża Piusa X celem zapoznania się z bibliotekami i muzeami w Wiedniu, Paryżu i Londynie. W r. 1907 ks. Ratti zostaje mianowany prefektem Biblioteki. Dwadzieścia pięć lat pracy kierownika biblioteki i własnych studiów naukowych przerywa ks. Ratti, zapalony alpinista, od czasu od czasu wycieczkami w góry.

W r. 1913 papież Pius X powołuje ks. Ratti'ego na wiceprefekta Biblioteki Watykańskiej. W rok potem ks. Ratti zostaje prefektem Biblioteki i na tym stanowisku pozostaje aż do kwietnia 1918 r., kiedy to papież Benedykt XV wysyła ks. Ratti'ego jako Apostolskiego Wyzytatora do Polski. Tutaj ks. Ratti zyskuje kolejno coraz wyższe godności kościelne: Nuncjusz Apostolskiego (13.6. 1919 r.) a po śmierci kardynała Ferrari otrzymuje kapelusz kardynalski z nominacją na arcybiskupa Mediolanu (13.6. 1921 r.) Obu konsekracji dokonał ks. kardynał Kakowski w kaedrze św. Jana w Warszawie.

Po zgonie papieża Benedykta XV w dniu 22 stycznia 1922 r. udaje się kardynał Ratti do Rzymu, na „Conclave" które rozpoczęło swoje obrady w dziesięć dni później, tj. 2 lutego. W czternastym głosowaniu, które odbyło się 6 lutego, „conclave" wybrało na głowę Kościoła katolickiego kardynała Achillesa Ratti'ego, **który po raz pierwszy od r. 1870 udzielił błogosławieństwa papieskiego „urbi et orbi" z balkonu zewnętrznego bazyliki św. Piotra.**

Ożywiona działalność i niezmordowane oddanie się obowiązkom pontyfikatu — oto treść panowania Piusa VI jako głowy Kościoła od pierwszej chwili powołania Go na tron papieski. Działalność ta wyraziła się przede wszystkim w zacieśnieniu stosunków z wszystkimi prawie państwami świata w formie specjalnych konkordatów lum „modus vivendi". Jak bardzo ten kontakt się zacieśnił, świadczy o tym liczba przedstawicieli państw obcych w Stolicy Apostolskiej, która wzrosła od okresu wojny z 16 na 49. Sam zaś Watykan posiada 41 nuncjuszów apostolskich w różnych państwach, poza 23 specjalnymi delegatami apostolskimi.

Najważniejszym jednak aktem działalności papieża Piusa XI, który przejdzie do historii, jest ostateczne rozstrzygnięcie t. zw. „kwestii rzymskiej" co znalazło wyraz w układach laterańskich zawartych 11 lutego 1929 r.

Na mocy tych układów Italia, uznając „religię katolicką, apostolską i rzymską" za jedyną religię państwa italskiego, zagwarantowała suwerenność Stolicy Apostolskiej w stosunkach międzynarodowych, przyznała pełną własność i wyłączną i absolutną władzę oraz jurysdykcję suwerenną w Watykanie, przemianowanym odtąd na państwo Watykańskie, „Citta del Vaticano". Jednocześnie Stolica Apostolska zrzeka się pretensji do dawnego Państwa Kościelnego oraz uznała dynastię Sabaudzką za panującą w królestwie Italii, do tytułów papieża, jako Jego Świętobliwości, Biskupa Rzymu i Wikariusza Jezusa Chrystusa. Następcy św. Piotra, Księcia Apostołów, Najwyższego Kapłana Powszechnego Kościoła, Patriarchy Zachodu, Prymasa Italii, Arcybiskupa i Metropolity Prowincji Rzymskiej, doszedł po zawarciu układów laterańskich tytuł Suwerena Państwa Watykańskiego.

Plagiat jest godnym potępienia
również w dziennikarstwie

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. komunikuje:

„Wydział wykonawczy Związku dziennikarzy Rzplitej Polskiej wystosował na ręce senatora Wacława Sieroszewskiego, prezesa Polskiej Akademii Literatury następujący list:

W orzeczeniu, wydanym przez Polską Akademię Literatury w sprawie członka akademii p. W. Rzymowskiego, znajduje się m. in. ustęp następujący: „Zważywszy... że pośpiech pracy dziennikarskiej niejednokrotnie narzuca konieczność posługiwania się gotowym materiałem, sformułowanym przez publicystę bez podania źródła..."

Ta publicznie wyrażona — być może, w pośpiechu — opinia akademii, przytoczona w konkretnym wypadku jako okoliczność łagodząca, dać może [illegible]tawę do interpretowania jej w spo[illegible]że w pracy dziennikarskiej, w ogó[illegible] a więc także w publicystyce, korzy[illegible] nie z cudzej pracy bez cytowania źródła jest zjawiskiem normalnym i to[illegible]erowanym.

Wydział wykonawczy Związku dziennikarzy R. P. stwierdza, że zapatrywanie to jest mylne i dla zawodu dziennikarskiego uchybiające. Przy ocenie moralnej plagiatu nie może zachodzić żadna różnica pomiędzy dziennikarzami i literatami, co jest potępienia godne u jednych, a jest tak samo sprzeczne z dobrymi obyczajami u drugich. Korzystanie ze wspólnych, a nawet wyraźnic cudzych źródeł jest praktykowane wyłącznie w informacyjnym dziale pracy dziennikarskiej i tam nie uchodzi za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Tolerancja ta jednak nie odnosi się w żadnym wypadku do publicystyki, a tylko o publicystykę szło w sprawie której dotyczy orzeczenie Polskiej Akademii Literatury. Gdyby zatem zdarzały się wypadki plagiatu w pracy publicystycznej zrzeszonych dziennikarzy, władze organizacyjne Związku dziennikarzy wystąpiły by stanowczo przeciwko tym praktykom i dążyły do ich wytępienia.

Ponieważ orzeczenie Polskiej Akademii Literatury zostało ogłoszone w całej niemal prasie polskiej, niniejsze oświadczenie pozwalamy sobie podać także do wiadomości publicznej".

(Następują podpisy).

Nasza flota handlowa
POWIĘKSZY SIĘ O DWA DUŻE MOTOROWCE

Według wiadomości pochodzących ze sfer rządowych postanowiona została budowa dwóch dalszych motorowców podobnych do statków „Piłsudski" i „Batory".

W związku z tym zarząd polskich linii okrętowych zwrócił się do szeregu stoczni zagranicznych z zaproszeniem do udziału w przetargu na budowę dwóch motorowców o pojemności 10 tysięcy ton.

Statki te będą typu pasażersko-towarowego a przystosowanych do przewozu szerokich sfer emigrantów z Polski do portów Ameryki południowej. Do przetargu stanął podobno cały szereg najwybitniejszych stoczni zagranicznych a m. in. stocznia włoska, gdzie powstały dwa nasze wielkie transatlantyki: „Piłsudski" i „Batory".

Wszelkie dane przemawiają za tym że właśnie stocznia w Monfalcone we Włoszech otrzyma polecenie budowy statków przy czym zapłata dokonana będzie w naturze towarem.

Czy francuscy socjaliści
POPEŁNIĄ SAMOBÓJSTWO?

Według wiadomości nadeszłych z Paryża, komitet porozumiewawczy francuskiej partii socjalistycznej i komunistycznej ogłosił komunikat, przypominający członkom obu stronnictw konieczność rozwinięcia i umocniania bratnich i pełnych ufności stosunków wśród klasy robotniczej.

Komitet porozumiewawczy wyłonił ponadto specjalną komisję, której celem będzie rozważenie sprawy zjednoczenia ruchu robotniczego przez połączenie obu partyj.

Jeżeli by podana wiadomość o projektowanym zjednoczeniu socjalistów z komunistami została urzeczywistniona, oznaczało by to likwidację partii socjalistycznej we Francji przez wchłonięcie jej przez organizacje komunistyczne. Było by to pewnego rodzaju samobójstwo polityczne socjalistów francuskich.

Z DNIA

O przywrócenie niezawisłości sędziowskiej

W tygodniku „Odnowa" b. prezes Sądu Najwyższego Mogilnicki omawia kwestię niezależności sędziów w art. „Niezawisłość sędziów rzeczywista i papierowa".

„Na to, żeby sędzia był rzeczywiście niezawisły potrzebne są dwa warunki: 1) żeby nie tylko zasadniczy przepis Konstytucji orzekał formalnie o niezawisłości sędziów, ale żeby ponadto ustawy zawierały taki **splot przepisów, który by tę niezawisłość rzeczywiście, nie tylko na papierze zapewniał; 2) żeby wszystkie władze lojalnie wykonywały przepisy, zapewniające niezawisłość sędziów".**

Stwierdziwszy, że tak konstytucja z 1921 roku jak z 1935 zawierają przepis, że sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu niezawiśli" zaznacza jednocześnie prof. Mogilnicki, że obok przytoczonego przepisu istnieje drugi, który przewiduje możliwość przeniesienia sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku w wypadku przeprowadzenia zmian w organizacji sędziów.

„Ten dodatek zostawił, niestety, furtkę, która w pierwszych latach istnienia Polski odrodzonej mogła się wydawać nieszkodliwą **następnie jednak przeistoczyła się w tak szeroką bramę, że przez nią około 1000 sędziów usunięto wbrew ich woli".**

Stało się to w ten sposób, że:

„Pod pozorem zmian w organizacji sądów nieusuwalność sędziów dwukrotnie wówczas zawieszono i około 1/5 wszystkich sędziów usunięto **bez wymagalnego przez Konstytucję orzeczenia sądowego i bez wskazania przyczyn, dla których usunięcie danego sędziego nastąpiło.**

To usunięcie wielkiej liczby sędziów na podstawie opartych na swobodnym uznaniu zarządzeń władzy wykonawczej uderzyło nie tyle w tych, których usunięto, ile w same podstawy wymiaru sprawiedliwości".

Ponadto, i to jest najważniejsze, uderzenie w niezawisłość sędziów dotknęło w nie mniejszym, a może nawet w większym stopniu tych, którzy pozostali, niż tych, którzy odeszli. Nie jest to paradoks, aczkolwiek na pierwszy rzut oka może się nim wydawać."

Uzasadnia to twierdzenie autor artykułu następująco:

„Zawieszenie nieusuwalności sędziów, i to dwukrotne w krótkim odstępie czasu — przyczym w roku 1932 nawet cienia zmiany organizacji sądów nie było, — **wywołało w sędziach, którzy pozostali, to przekonanie że nieusuwalność, a co za tym idzie i niezawisłość, sędziów faktycznie nie istnieje,** [illegible] skoro dwa razy wydano rozporządzenia zawieszające nieusuwalność, to w następstwie może być wydane takie samo trzecie i czwarte rozporządzenie i że wobec tego każdy sędzia jest w każdej chwili narażony na wydalenie, jeżeli jego wyroki nie będą się „czynnikom miarodajnym" podobały.

Sędzia może być niezawisły wtedy jedynie gdy jest naprawdę nieusuwalny, gdy wie, że nie tylko w danym momencie nie może być usunięty za niemiły dla rządu wyrok, lecz że nawet w przyszłości nie może być wydana ustawa, która by jego usunięcie umożliwiła. Tę rękojmię zapewnia tylko kategoryczny przepis Konstytucji i lojalne tego przepisu wykonywanie.

W zakończeniu swego artykułu prof. Mogilnicki pisze:

„Obecnie minister sprawiedliwości w kilku przemówieniach podkreślił z całym naciskiem, że będzie przestrzegał niezawisłości sądów. Jest to bardzo pożądana zapowiedź nawrotu ze złej drogi, po której kroczyli jego poprzednicy.

Ale to dopiero zapowiedź.

„Minister sprawiedliwości, który chce mieć sądy niezawisłe, ma tylko jedną drogę przed sobą: **powinien wyjednać wydanie ustawy, zawierającej przepisy, tak gwarantujące niezawisłość sędziów, żeby nią żaden późniejszy rząd nie mógł zachwiać, nawet gdyby chciał;** powinien postarać się o jak najszybszą zmianę odnośnych ustaw aż do Konstytucji włącznie.

Minister, któremu by się udało takie zmiany ustawodawcze przeprowadzić, wielce by się zasłużył sprawie dobrego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i postawił by pierwszy krok do przywrócenia Państwu Polskiemu charakteru państwa praworządnego. A można być pewnym, że sejm temu się nie sprzeciwi, jeżeli tylko rząd tego zechce.

Sądownictwo, a z nim cała Polska, czeka.

Samorząd gospodarczy

wypowiedział się stanowczo za utrzymaniem Województw. Kieleckiego

IX PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W SOSNOWCU

W dniu 4 bm. odbyło się IX plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu. W zastępstwie prezesa Sowińskiego, który z uwagi na prace sejmowe nie mógł wziąć udziału w tym zebraniu, przewodniczył obradom, jako urzędujący wiceprezes Izby p. J. Saper.

Przed przystąpieniem do porządku obrad przewodniczący poświęcił wspomnienie bł. p. radcy Salo Wulffsonowi, który zmarł w dniu 28 XI 1936 r.

Pamięć zmarłego uczczono przez powstanie.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zebrania odczytane zostało — z powodu nieobecności prezesa Izby posła Sowińskiego — jego sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Polsce, a w szczególności w woj. kieleckim (Sprawozdanie to podajemy na innym miejscu).

Sprawozdanie powyższe, ilustrowane danymi cyfrowymi co do produkcji, stanu zatrudnienia oraz obrotów handlowych, stwierdza, iż sytuacja gospodarcza kraju, jak też i w okręgu Izby, ulega w dalszym ciągu poprawie.

Następnie złożone zostały kolejno sprawozdania z działalności Izby w ostatnim okresie. Mianowicie wicedyr. Siekański zobrazował ostatnie prace Izby w dziedzinie handlu zagranicznego, komunikacji, szkolnictwa zawodowego i spraw podatkowych, radca prawny Braun zaś omówił aktualne zagadnienia w zakresie prawa gospodarczego i spraw socjalnych oraz bieżące prace Izby w tym dziale.

SYTUACJA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

W nawiązaniu do sprawozdania prezesa Izby wiceprezes Przedpelski zwrócił uwagę na okoliczność, iż produkcja węgla, jak również obroty wartościowe kopalń okręgu Izby na przestrzeni całego roku 1936 w porównaniu z całym rokiem 1935 pozostały prawie ściśle na tym samym poziomie. Wprawdzie produkcja i zbyt w kraju za IV kwartał 1936 r. w stosunku do tegoż okresu 1935 r. dość znacznie wzrosły, wzrost ten jednak zaledwie pokrył niedobór za pierwsze trzy kwartały 1935 r. Znaczny wzrost produkcji i zbytu wewnętrznego węgla w IV kwartale 1936 r. w stosunku do tegoż samego okresu w 1935 r. należy przypisać temu, iż w IV kwartale 1935 r., wobec łagodnej zimy i zapowiedzianej obniżki cen węgla, która też nastąpiła z dniem 1 grudnia 1935 r., wstrzymano się powszechnie od zakupu węgla, podczas gdy w IV kwartale 1936 r. w przewidywaniu ostrej zimy, oraz z uwagi na pogłoski o podwyżce cen, zakupy uległy znacznemu zwiększeniu.

RZEKOMA LIKWIDACJA WOJ. KIELECKIEGO

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem, radca Kwieciński zgłosił interpelację w kwestii pogłosek co do zamierzonej rzekomo likwidacji woj. kieleckiego, które to pogłoski wyrządzają ogromne szkody dla życia gospodarczego woj. kieleckiego. Na skutek bowiem tych wiadomości doznaje ograniczenia ruch inwestycyjno - budowlany w szeregu ośrodków woj. kieleckiego.

Przeciwstawiając się koncepcji likwidacji tego województwa, radca Kwieciński powołał się, między innymi, na fakt odrębnej struktury gospodarczej województwa kieleckiego i okręgów sąsiednich województw, oraz na duży ciężar gatunkowy woj. kieleckiego, zwłaszcza dzięki samowystarczalności gospodarczej.

W końcu r. Kwieciński podał do wiadomości zebranych, iż powołany został do życia w Kielcach Komitet organizacyjny dla obrony istnienia woj. kieleckiego.

Stanowisko interpelanta poparł wiceprezes Gruszczyński, który podkreślił jednomyślne ustosunkowanie się sfer gospodarczych woj. kieleckiego do ewentualnej reformy.

W odpowiedzi na interpelację, radca prawny Braun oświadczył, iż Izba zapytywana była oficjalnie w tej sprawie o opinię jeszcze przed paru laty. Na zasadzie gruntownych rozważań i zgodnej opinii przemysłu, górnictwa i handlu całego okręgu, Izba przeciwstawiła się kategorycznie wysuniętemu wówczas przez Komisję dla usprawnienia adm. publ. projektowi likwidacji woj. kieleckiego. Izba wykazała, iż zarówno z punktu widzenia dążenia do uprzemysłowienia kraju, jak i z szeregu innych zupełnie zasadniczych względów, zmiana tego rodzaju byłaby by w najwyższym stopniu niecelowa. Sprawę tę poruszył na ostatnim plenarnym zebraniu Izby prezes poseł Sowiński, a zebranie plenarne ponownie dało wyraz ustalonemu poglądowi Izby w tej sprawie. Analogiczne stanowisko zajęły Izba rolnicza i rzemieślnicza w Kielcach, a zatem pogląd całego samorządu gospodarczego woj. kieleckiego jest w tej kwestii zupełnie jednomyślny i do akcji protestacyjnej samorządów terytorialnych z m. Kielcami na czele Izba oczywiście całkowicie się przyłącza.

TARYFY KOLEJOWE

Następnie r. Cholewicki podniósł sprawę ujednolicenia taryf osobowych na kolejach, a to w kierunku skasowania wszystkich zniżek za wyjątkiem szkolnych przy jednoczesnym wydatnym obniżeniu taryfy normalnej. Radca Cholewicki zwrócił przy tym uwagę na konieczność zlikwidowania tego rodzaju zjawiska, by zniżkami objętych było ponad 80% sprzedanych biletów kolejowych.

Radca Nowicki poruszył sprawę propagandy znaczenia kupiectwa w społeczeństwie, a to celem doprowadzenia do istotnych zmian w nastawieniu społeczeństwa do handlu.

W dyskusji nad tą sprawą r. Prot wyraził zapatrywanie, iż zmiana nastawienia do handlu, zdaniem jego, zależna jest przede wszystkim od kupiectwa, które powinno stworzyć odpowiednie organizacje, mogące istotnie wykonać funkcje, związane z dystrybucją towarów. Wyszło by to niewątpliwie nie tylko na korzyść samego handlu, lecz również i przemysłu, który obecnie ze szkodą dla swych właściwych zadań produkcyjnych poświęcać musi zbytnią uwagę problemowi organizacji sprzedaży swych wytworów.

Co do zagadnienia propagandy handlu dyr. Gadomski zwrócił uwagę na to, iż problem ten winny przede wszystkim realizować sprawnie działające organizacje kupieckie. Żadna inicjatywa w tej mierze nie odniesie pożądanych rezultatów, jeśli napotka na niedostateczne zrozumienie wśród samego kupiectwa.

W dalszym ciągu omówiono sprawę kredytów dodatkowych w związku z wykonaniem budżetu Izby za rok 1936. Plenarne zebranie zaakceptowało przedstawione przez dyr. Gadomskiego wnioski w tej mierze.

Z kolei dokonano wyboru członka Komisji rewizyjnej Izby w osobie radcy Laubitza. Radca Laubitz wchodzi w skład Komisji rewizyjnej w miejsce radcy Bereszko, który otrzymał ostatnio mandat członka zarządu Izby.

Ponadto dokonano zmian i uzupełnień składu osobowego komisyj izbowych.

Po zakończeniu obrad zebrania plenarnego p. Adam Mantel, naczelnik wydziału Ministerstwa skarbu, wygłosił odczyt na temat ograniczeń dewizowych w Polsce.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Luty

Sobota

Doroty p. m., Tytusa b. w.
Słowiański: Bogdana(ny)
Słońca wsch. 7.10, zach. 16.31
Księżyca wsch. 8.44, z. 11.29

HISTORIA PODAJE:

966 Mieczysław I znosi bałwochwalstwo.
1296 Przemysław II, skrytobójczo zamordowany w Rogoźnie (Wlkp.)
1309 Krzyżacy zajmują i palą Tczew.
1440 Władysław Warneńczyk przyjmuje w Budzie koronę węg. św. Stefana.
1633 Koronacja w Krakowie Władysława IV.
1922 Kard. A. Ratti wybrany papieżem.
1932 Śmierć biskupa Wł. Bandurskiego.

Ks. biskup Władysław Bandurski.

Był to płomienny kaznodzieja, gorący kapłan, patriota, żołnierz, pisarz i poeta. Pierwszy biskup polowy wojsk polskich. M. in. zostawił tom przemówień pt. „Ducha nie gaście“ Zmarł w Wilnie, które jedną z ulic nazwało jego imieniem.

PRZYSŁOWIA:

„Wedle świętej Doroty
Naprawiaj człecze płoty“.

AFORYZMY:

„Kobieta jest koroną stworzenia, a przez miłość jest zarazem — jego królową“.

Z KSIĘGI „ZŁOTYCH MYŚLI“:

„Mądry to każdy, co się pracy imie,
Głodu nie zazna tak w lecie jak w zimie“.
St. Sł.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Awantura amerykańska“.
PALACE: „Papa się żeni...“

—xx—

× **„ŚLEDŹ“.** Sosnowieckie Koło Zrzeszenia asesorów i aplikantów sądowych urządza we wtorek dn. 9 bm. w sali „Palais de danse“ w Sosnowcu, Sadowa 8, dorocznym zwyczajem wieczór taneczny pod tradycyjną nazwą „Śledź“. Początek zabawy o godz. 20; stroje wieczorowe; bilety wstępu 2 zł. 50 gr. Wejście tylko za okazaniem zaproszeń.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 6 bm. o godz. 20.30 świetna sztuka W. Bus-Feketego pt. „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ“. Niezwykle ciekawa i oryginalna akcja jak też aktualne problemy współczesnych małżeństw, poruszane w tej sztuce, tworzą całość, która interesuje widzów od pierwszej do ostatniej sceny. W rolach głównych występują pp: Arciszewska, Anusiakówna, Jasnorzewska, Ca...obis, Kochanowicz i Krotł na czele całego zespołu.

Bilety od 25 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

× **REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE.** W diec. Domu rekolekcyjnym w Częstochowie, przy ul. św. Barbary 43, odbędą się następujące serie rekolekcyjne:

dla członkiń III zakonu od 10—14
dla mężczyzn od 19—23 bm.;
dla kobiet od 19—23 bm.;
dla młodzieży żeńskiej od 7 — 11 marca;
Dla pań z inteligencji od 15 — 19 marca.

Początek każdej serii pierwszego dnia wieczorem, zakończenie ostatniego dnia rano.

× **BAL MOTOCYKLISTÓW.** Dzisiaj w pięknie udekorowanych salach Resursy w Dąbrowie odbędzie się doroczny bal motocyklistów dąbrowskich.

× **„CZARNA KAWA“.** W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 17 w sali gimnastycznej Seminarium nauczycielskiego w Sosnowcu przy ul. Wawel, Koło przyjaciół urządza „Czarną kawę“ z dancingiem, na którą zaprasza rodziców i przyjaciół.

× **ZABAWA W SZKOLE POWSZ. NR. 4.** Koło rodzicielskie przy szkole powsz. nr. 4 w Sosnowcu (ul. Prez. Mościckiego) urządza dzisiaj wieczorem w wielkiej sali szkoły wieczornicę rodzicielską. Wstęp zł. 1.50 od osoby. Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny; bufet na miejscu. Dochód z imprezy przeznaczony na dożywianie biednych dzieci, uczęszczających do szkoły.

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE PARAFIALNYM W. N. M. P. W SOSNOWCU

Niedziela Zapustna

godz. 6 — prymaria z nauką;
godz. 8 — msza św. z nauką.
godz. 9.30 — msza św. dla szkół z nauką.
godz. 11 — suma.
godz. 12.30 — msza św. z nauką.
godz. 7.30 — w kaplicy więziennej msza św. z nauką.
godz. 9.30 — w kaplicy Huta-Milowice msza św. z nauką.
godz. 16 — nieszpory.

Popielec

W środę popielcową dn. 10 bm. o godz. 9 rano poświęcenie popiołu i msza św.

—oOo—

× **KOLĘDA W SOSNOWCU.** Dziś w sobotę dnia 6 bm. od godz. 11 rano ul. Jastrzębia i Pawia jeden ksiądz — ul. Królewska, Betonowa i Sobieskiego, drugi ksiądz, a od godz. 15 Szklarniana i Targowa, trzeci ksiądz. Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

× **ODROCZONE KONFERENCJE.** Wyznaczone na wczoraj przez inspektorat pracy w Sosnowcu konferencje w sprawie podwyżki płac robotniczych w Belgijskiej hucie szkła w Ząbkowicach oraz ze Związkiem restauratorów zostały odroczone do wtorku dn. 9 bm.

× **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskim wzrosły w ub. miesiącu w porównaniu do grudnia ub. r. o 1.08 proc.

× **ROZSYŁANIE NOWYCH KART REJESTRACYJNYCH DLA RADIOABONENTÓW.** Urzędy pocztowe przystąpiły do rozsyłania radioabonentom nowych kart rejestracyjnych opartych na przeprowadzonej w r. ub. ankiecie. Karty rejestracyjne są bezterminowe i opiewają bądź na prawo nabycia używania i posiadania urządzeń odbiorczych lampowych, bądź też detektorowych. Ze względu na to, że w praktyce wynikały liczne wątpliwości, jakie zmiany w używaniu radioodbiorników powinny być zgłaszane władzom, w nowych kartach umieszczono wyciąg rozporządzenia min. poczt i telegrafów zawierający najważniejsze przepisy z tej dziedziny.

× **WALNE ZEBRANIE OBWODU POW. LOPP.** Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie z dnia 24 stycznia br. — zarząd Obwodu powiatowego LOPP w Będzinie zawiadamia, że dnia 14 bm. t.j. w niedzielę o godz. 10 rano, w lokalu Obwodu pow. LOPP przy ul. Sączewskiej 13 odbędzie się dalszy ciąg walnego zgromadzenia Obwodu z następującym porządkiem obrad: zagajenie i wybór przewodniczącego; odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; sprawozdanie rzeczowe Obwodu za rok. 1936; sprawozdanie z działalności komisji rewizyjnej; wybór zarządu; wolne wnioski.

× **BAL KRÓLEWIANEK** — odbędzie się w dniu 6 lutego b.r. w srebrnej sali „Adria“ w Sosnowcu. Początek o godzinie 21. Wejście wraz z konsumcją zł. 3. Bal ten stanie się zapewne najmilszym zakończeniem karnawału. Po zaproszenia można się jeszcze zgłaszać do Szk. handl. żeńsk. im. Kr. Jadwigi i f. „Zagłębianka“ ul. 3 Maja.

PALESTYŃSKA AWANTURA

Krwawą bójkę zlikwidowała policja

W ub. czwartek żydowska organizacja syjonistyczna w Sosnowcu urządziła w teatrze miejskim akademję na rzecz funduszu budowy Palestyny „Keren Haajesod".

Na akademję przybyli również licznie syjoniści - rewizjoniści z pod znaku żabotyńskiego.

Gdy przewodniczący akademji dr. Melodysta zaczął wygłaszać przemówienie na temat emigracji żydów do Palestyny „żabotyńczycy" poczęli wznosić **wrogie okrzyki pod adresem prezydium.** Zapytywano również dlaczego syjonistom - rewizjonistom **nie udziela się certyfikatów na wyjazd do Palestyny.**

Wysunięto również zarzut, że z winy osób zasiadających w prezydium **popełnił niedawno samobójstwo** członek organizacji „Betar'u" (organizacja żabotyńskiego) Symcha Pałesznicki.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, Pałesznicki **powiesił się we własnym mieszkaniu przy ulicy Targowej.** Pałesznicki porzucił przed rokiem posadę biurową i wyjechał do Słomnik, gdzie ukończył kurs przysposobienia rolniczego i miał wyjechać do Palestyny, lecz niespodziewanie **odmówiono mu certyfikatu na wyjazd.** Nie mogąc wyjechać do Palestyny, ani też dostać pracy na miejscu Pałesznicki popełnił samobójstwo.

Gdy „żabotyńczycy" uczcili pamięć samobójcy przez powstanie, **powstała na sali wielka awantura i bójka,** podczas której **puszczono w ruch laski i inne tępe narzędzia.**

Wojowniczych uczestników akademji próbowali uspokoić rabin Hager, dr. Melodysta i przybyły z Warszawy przedstawiciel centrali Funduszu palestyńskiego, Gerbowski, jednakże **nie odniosło to żadnego skutku.**

Dopiero przybyła na miejsce policja zrobiła porządek **usuwając walczących synów Izraela z teatru.**

Kilku bardziej wojowniczych syjonistów zatrzymano.

Podczas bójki **wiele osób odniosło obrażenia.** Pobici i pokrwawieni musieli udać się do lekarzy, którzy ich opatrzyli.

Najlepszy połów.

W jednym z bardzo udanych i wesołych filmów amerykańskich oglądaliśmy niedawno serję kapitalnych załotów młodego reportera do córki miljonera. Miljoner, nadęty i zblazowany typ, ma niewinną jak na tak ważną personę manię — rybołóstwo. O rybach, wędkach, o sposobach łowienia ryb może gadać godzinami. Słabą stronę miljonera wyzyskuje na swoją korzyść adorator niedostępnej dziedziczki ojcowskich miljonów, symulując znawstwo sztuki wędkarskiej i podając się za wytrawnego rybołówcę. W ten sposób zyskuje względy papy i staje się wbrew woli panny towarzyszem wyprawy na połów pstrągów.

Przygody rybaka z nieprawdziwego zdarzenia, polującego na pstrągi w wartkiej, burzliwej rzeczce górskiej, mogłyby natchnąć do stworzenia nowego przysłowia: „ryba by się uśmiała". Choć machał wędką, niczym chłop cepem, złowił reporter złotego pstrąga. Tym się uratował w opinji panny nie bardzo wierzącej w jego talent rybacki i zdobył przyjaźń papy-miljonera. Złoty pstrąg przyniósł szczęście rybakowi, bo po licznych perypetjach złowił i serce miljonerki.

— Taki z niego gapa, udała mu się rybka i panna; — rzuca uwagę młodzieniec siedzący obok.

— Nie ten mądry, kto siedzi w kącie, ale ten, który ryzykuje: — replikuje towarzyszka młodzieńca.

— I ślepej kurze trafi się czasem ziarno. W filmie idzie wszystko jak z płatka, w życiu inaczej bywa...

— Odwrotnie też bywa: w życiu dzieje się jak w filmie.

— Romantyzm — droga pani.

— Gdzie tam, nie mam nic wspólnego z romantyzmem, ale wierzę w cuda które sprawia silna wola. Rybak-amator złowił swoje szczęście dlatego tylko, że mocno chciał. Gdyby pan chciał, panie Romku, toby też złowił swoją złotą rybkę.

— A to jak?

— Mówiłem panu kiedyś o moim kuzynie, który siedział parę lat na skromnej posadce i wreszcie dobił swego dzisiaj ma swój dom...

— Żonę, dzieci, reumatyzm... Po co pani to mówi, panno Zosiu?

— Poto, aby pan zmądrzał i wyłowił wreszcie z życia, co trzeba.

— Nie jestem rybakiem i nie wybieramy się przecież na połów.

— Tego od pana nie żądam. Okazja złowienia złotej rybki zdarza się i w Ameryce tylko raz do roku, a okazje do majątku u nas powtarzają się stale i często.

— Intryguje mnie pani. Jeśli nie chodzi tu o odkrycie kopalni diamentów czy złota, zaryzykuję chętnie.

— Domyślnością nie grzeszy pan, panie Romku. Nie wysyłam pana do Kalifornji, ani do Transwaalu, ale najzwyczajniej i najprościej do kolektury po los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej.

— A, to co innego, tylko że teraz za późno. Ale jutro rano pędzę po bilet.

— I niech pan śni o złotej rybce. Sny się sprawdzają!

Jurek Choinka

WYSTĄPI Z KONCERTEM

Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że w Sosnowcu odbędzie się koncert niezwykłego bo zaledwie 7-letniego pianisty Jurka Choinki.

Na skutek zaszłych okoliczności zdawało się, że koncert nie będzie się mógł odbyć, a w każdym razie nie wcześniej, jak w okresie wielkanocnym

Obecnie powiadomić możemy tych wszystkich, którzy zamierzali podziwiać wyjątkowo — jak na wiek Jurka — dojrzałe wykonanie najpoważniejszych utworów fortepianowych, że koncert odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 12 w południe, w Teatrze miejskim w Sosnowcu.

W programie koncertu znaleźć się mają dzieła Chopina, Mozarta, Griega i współczesnych kompozytorów.

—oOo—

× **ZABAWA OMP W BĘDZINIE.** Staraniem organizacji młodzieży pracującej w Będzinie, urządzony zostanie w dniu 9 bm. w sali klubu urzędników samorządowych w Będzinie, przy ul. Sączewskiego 12 wieczór taneczny pod tradycyjną nazwą „śledź". Początek o godz. 18. Bilety wstępu zł. 1.50. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

× **KOŁO MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ** przy Oddziale PZZPP i H. Rz. P. w Sosnowcu urządza w dniu 7 bm. dla członków Koła, oddziału i sympatyków wycieczkę do Państwowych Zakładów Związków Azotowych w Chorzowie. Wyjazd pociągiem z Sosnowca w niedzielę o godz. 8.29 do Bogucic, skąd przez Siemianowice do Chorzowa. — Zbiórka zgłoszonych uczestników wycieczki na dworcu w hollu pod zegarem o godz. 8.15. Koszty przejazdu zł. 2. Osoby, które jeszcze się nie zapisały na wycieczkę, mogą wziąć udział, zgłaszając się do kierownika wycieczki na dworcu w dniu wyjazdu.

Bezpłatne koncesje

DLA TAKSÓWEK

Z dniem 1 lutego weszło w życie rozporządzenie ministra komunikacji o wydawaniu koncesyj taksówkom. Doniosłe to rozporządzenie znosi zupełnie dotychczasową opłatę za koncesję i wszelkie koszty związane z jej uzyskaniem (podania, załączniki i td.).

Dotychczas opłaty te przewyższały 100 złotych.

Rozporządzenie to jest dalszym etapem ulg dla przemysłu taksówkowego, który do niedawna stał w obliczu zupełnej likwidacji. Poprzednio — taksówkarze otrzymali wybitne ulgi przy spłacie zaległości na rzecz Państwowego Funduszu drogowego oraz obniżenie opłat za sprawdzanie liczników.

Z SALI SĄDOWEJ

ZGNIŁE JAJKA W TEATRZE

Głośne było przed kilku miesiącami zajście w Teatrze Miejskim w Sosnowcu, podczas przedstawienia komedii muzycznej p.t. „Kariera Alfa i Omegi" w wykonaniu zespołu Cyrulika Warszawskiego. Oto w kilkanaście minut po rozpoczęciu przedstawienia, gdy na widowni było ciemno, z galerii rzucono kilkanaście zgniłych jaj. Na sali uczynił się popłoch, część publiczności opuściło teatr, przedstawienie na chwilę przerwano, aby salę wywietrzyć.

Na temat komedii muzycznej „Alfa i Omega" autorstwa dwóch żydów: Tuwima i Hemara pisaliśmy swego czasu. Komedia ta, niezależnie od tendencji ośmieszającej Jana Kiepurę, jest karykaturalnym przedstawieniem nietylko najwyższych dostojników Państwa, ale w ogóle życia w Polsce.

W dniu w czorajszym na wokandzie sądu grodzkiego znalazła się sprawa tych, którzy rzucili jajka z galerji. Wezwana bowiem policja podczas zajść zatrzymała wówczas kilkanaście osób, przy czym w stan oskarżenia postawiono kilka osób, jak się okazało następnie członków Stronnictwa Narodowego. Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj pp.: Stanisław Zygmański, Bolesław Sowa, Bolesław Gałęziowski, Kazimierz Sawkiewicz, Zdzisław Brudziński oraz Edmund Zaborski — wszyscy z Sosnowca.

Na rozprawie przewodniczył sędzia J. Heyman, bronili oskarżonych adwokaci: Kuchta, Lisiewicz i Lipski.

Pierwszy składał wyjaśnienia oskarżony Zygmański. Twierdził on, że na przedstawienie przybył sam, bez porozumienia się z kimkolwiek. Do teatru przybył z myślą, aby wznieść kilka okrzyków antyżydowskich. Będąc narodowcem nie mógł pogodzić się z tym, że „Karierę Alfa i Omegi" napisali żydzi, a w wykonaniu brało udział kilkunastu aktorów żydów, a jedynie trzech Polaków. Przede wszystkim zabolało go jedno: Oto w jednej ze scen, znajdował się portret symbolizujący najwyższego Dostojnika Państwa... bez głowy. Nie mogąc opanować swego oburzenia rzucił na widownię kilka zgniłych jaj ażeby nie dopuścić do wystawienia komedii napisanej przez żydów, a naigrawającej się z najwyższych Dostojników Państwa.

Po wyjaśnieniach oskarżonego ława obrończa postawiła wniosek powołania na świadków: starosty Heynara, kom. policji Budzyńskiego oraz dyr. teatru Gołaszewskiego. Zdaniem ławy obrończej świadkowie ci stwierdzą, czy rzeczywiście, jak to twierdził Zygmański, na scenie znajdował się portret symbolizujący najwyższą władzę w Państwie bez głowy.

Sąd postanowił rozprawę odroczyć i wezwać na następną rozprawę dyrektora Gołaszewskiego.

7 lat więzienia za zabójstwo

Ulica Kościuszki w Dąbrowie Górniczej była niedawno temu widownią krwawego zajścia, którego ofiarą padł Władysław Kozłowski.

Pomiędzy 30-letnim Władysławem Bielcem, a Kozłowskim doszło na tle porachunków osobistych do bójki, w czasie której Bielec **uderzył przeciwnika kilkakrotnie obuchem siekiery w głowę.**

Awanturnika odstawiono do aresztu, dokąd w jakiś czas po tym sprowadzono również Kozłowskiego, który, jak to początkowo myślano, był w stanie nietrzeźwym. Okazało się jednak wkrótce, że Kozłowski nie był pijany i że stan jego spowodowany został pobiciem go przez Bielca, co wywołało **wstrząs mózgu i pęknięcie czaszki.** Kiedy zawezwano lekarza było już zapóźno. Kozłowski na skutek odniesionych obrażeń **zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

Wczoraj zabójca Kozłowskiego stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie okazało się, że kiedy do aresztu, gdzie przebywał oskarżony, sprowadzono Kozłowskiego, Bielec pobił go ponownie w tak bestialski sposób, że nieszczęśliwy doznał pęknięcia wątroby.

Sąd skazał Bielca **na 7 lat więzienia.** Po wyroku skazanego odwieziono do więzienia, gdzie dotychczas przebywał. (o).

Skazanie włamywacza

Do pracowni kuśnierskiej **Icka Borensztajna** (Będzin, Kołłątaja 25) włamali się przed kilku miesiącami złodzieje. Łupem włamywaczy padło, jak stwierdzono, kilkanaście drogich futer, ogólnej wartości 7 tys. zł. Po śladach palców, pozostawionych w sklepie ustalono w drodze daktyloskopijnej, że włamania dokonał kotlarz, 29-letni Adolf **Bekier** z Będzina (1 Maja 58).

Bekiera aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Sąd, biorąc pod uwagę, że Bekier był kilkakrotnie karany za najrozmaitsze ciemne sprawki, skazał go **na 3 lata więzienia.** (o).

Sytuacja gospodarcza w Polsce

a w szczególności w województwie kieleckim

Wczoraj, drukowaliśmy I-szą część referatu prezesa Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu posła Sowińskiego na temat sytuacji gospodarczej w kraju ze szczególnym uwzględnieniem województwa Kieleckiego.

Dzisiaj przytaczamy dalszy ciąg, przy czym na uwagę zasługują zagadnienia socjalne.

Handel zagraniczny Polski

Handel światowy od pewnego czasu stale wzrasta, skutkiem polepszenia się ogólnej światowej koniunktury i zaledwie tylko nieliczne kraje wykazują spadek obrotów.

W porównaniu z I półroczem 1935 r. obroty handlu zagranicznego zmieniły się w proc. w I półroczu 1936 r. w sposób następujący:

A. Kraje europejskie	wywóz	przywóz
Polska	+9	+10
Anglia	+1	+15
Belgia	+26	+33
Czechosłowacja	+6	+21
Dania	+9	+2
Finlandia	+21	+17
Francja	—10	+13
Hiszpania	+13	—10
Holandia	—0,3	+2
Niemcy	+14	—1
Norwegia	+12	+13
Portugalia	+19	—6
Szwajcaria	+4	—13
Szwecja	+15	+12
Włochy	niema	notowań
B. Kraje zamorskie	**Wywóz**	**Przywóz**
Azja — Chiny	+28	—16
„ — Japonia	+ 4	+11
„ — Indie Brytyjskie	+10	— 7
Ameryka Płn. — Kanada	+34	+13
„ „ — St. Zjedn.	+13	+17
„ Płd. — Argentyna	—15	— 4
„ „ — Brazylia	+ 4	+ 8
Australia	+12	+16

Za pełne okresy 1935 i 1936 r. Polska miała:

	1935 r.	1936 r	1936 r.
Wywóz — milion zł	925,0	1.026,2	+10.9
Przywóz— „ „	860,6	1.003,4	+16.6
Saldo dodatnie mil. zł.	64,4	22,8	

Jak z powyższego widać, niekorzystna nadwyżka procentowego zwiększenia się przywozu nad wywozem (która za I półrocze 1936 r. wyniosła 1%) za cały 1936 r. zwiększyła się jeszcze bardziej, do 5,7% (16,6% — 10,9%). Wobec tego saldo dodatnie naszego handlu zagranicznego zmniejszyło się z 64,4 mil. złotych w 1935 r. do 22,8 mil. zł w 1936 r., przy czym to ostatnie osiągnięto w I połowie 1936 roku, zaś w drugiej jego połowie saldo zbilansowało się na zero.

Na taki stan rzeczy wpłynęły z jednej strony hamujące wywóz restrykcje na rynkach zagranicznych (częściowo też przeprowadzona w początkach IV kwartału r. ub. dewaluacja pieniądza w kilku krajach europejskich), z drugiej strony, zwiększająca się produkcja w Polsce skutkiem poprawy koniunktury, co spowodowało zwiększenie przywozu surowców zza granicy.

Na terenie województwa kieleckiego w poszczególnych gałęziach górnictwa, hutnictwa i przemysłu obroty wartościowe eksportu za cały 1936 r. zmieniły się procentowo w stosunku do 1935 r., względnie za ostatni IV kwartał 1936 r. w stosunku do takiegoż kwartału 1935 r., w sposób następujący

	w 1936 w stosunku do 1935 +więcej % —mniej %	w IV kwart. 36 w st. do IV kwart. 35 +więcej % —mniej %
kopalnie węgla kamien.	— 8	+ 11
huty żelazne	— 30	— 7
przemysł metalowy	— 6	— 20
„ włókienniczy	+ 9	+ 29
„ chemiczny	+ 31	+ 86
„ mineralny	+ 17	+ 2
„ papierniczy	+ 76	+ 24
„ konfekcyjny	+180	— 29
„ spożywczy	+ 74	+118
„ drzewny	+ 3	+ 5
Ogólne obroty eksportowe górn., hutn. i przem. przetwórczego	— 4	+ 15

Jak z powyższych cyfr wynika, na zmniejszenie się ogólnych obrotów eksportowych w 1936 r. na terenie województwa kieleckiego o 4% w stosunku do takichże obrotów w poprzednim 1935 r. wpłynęło zmniejszenie się obrotów eksportowych ciężkiego przemysłu — kopalń węgla i hut żelaznych oraz przemysłu metalowego.

Handel wewnętrzny

O ile mowa o handlu wewnętrznym, trudnem było by temat ten ograniczyć do terenu tylko naszego województwa, a trzeba go traktować w ujęciu dla całej Polski.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że skutkiem kryzysu gospodarczego handel wewnętrzny doznał poważnych przeobrażeń strukturalnych, mianowicie uległ znacznemu rozdrobnieniu. Wpłynęły na to głównie dwa czynniki: po pierwsze, hurt, ponoszący wysokie świadczenia publiczne i wydatki w okresie kryzysu i kurczenia się obrotów musiał z konieczności ustępować miejsca przedsiębiorstwom detalicznym, a po drugie, do handlu detalicznego w okresie kryzysu gospodarczego poczęła się brać ludność bezrobotna, głównie wiejska, nie znajdując zatrudnienia na roli.

W wyniku tego procesu spadek ilości przedsiębiorstw hurtowych wyniósł w 1935 r. 52% w stosunku do 1928 r., zaś ilość przedsiębiorstw detalicznych IV kategorii w tym okresie wzrosła o 41%.

Jednak proces takiego rozdrobnienia uległ w ubiegłym 1936 r. zahamowaniu i nawet nastąpiło pewne wzmożenie się prężności hurtu, który wykazał wzrost w stosunku do 1934 r.

O ile chodzi o obroty handlu, to w 1936 r. zaznaczył się poważny ich wzrost w ogólnym bilansie w stosunku do poprzedniego 1935 r., jednak z dość znacznymi wahaniami, o ile chodzi o obroty w poszczególnych branżach handlu. Według danych GUS w 1936 r. obroty zwiększyły się szczególnie w branżach zbożowo-mącznej (do 20%), żelazno - metalowej (od 10 do 25%), materiałów budowlanych, manufaktury, futrzarskiej, zegarmistrzowsko - jubilerskiej i innych.

W dziedzinie kredytu dla kupiectwa nastąpiło o tyle polepszenie, że zorganizowane kupiectwo rozpoczęło akcję wykorzystywania kas bezprocentowych głównie dla drobnego handlu. Należy również zanotować, że kupiectwo chrześcijańskie uzyskało w roku ubiegłym kredyt redyskontowy w PKO w wysokości 1 miliona złotych, przy czym obsługę kredytową objął Bank Związku Spółek Zarobkowych. Kredyt udzielany jest w formie pożyczek pod weksle w granicach zł 100 do 1.600 zasadniczo na 6 miesięcy.

Sprawy socjalne

Dzięki akcji Funduszu Pracy, który finansował różne roboty inwestycyjne, prowadzone głównie przez samorządy terytorialne w sezonie budowlanym oraz skutkiem zwiększenia się produkcji przemysłowej, zarówno ze względów sezonowych, jak też i koniunkturalnych walka z bezrobociem na terenie województwa kieleckiego była w 1936 r. bardziej skuteczna, niż w latach poprzednich. Jakkolwiek w okresie lat 1934—1936 największe nasilenie bezrobocia miało miejsce w roku 1936 i w lutym tego roku ilość bezrobotnych osiągnęła rekordową liczbę 59.164, to jednak w ubiegłym roku już w marcu nasilenie to poczęło spadać, gdy w r. 1935 nastąpiło to dopiero w maju, tj. o 2 miesiące później. Również w ubiegłym roku udało się zredukować bezrobocie do najniższej w okresie tych 3 lat cyfry 25.416 osób we wrześniu, gdy w 1935 r. ilość bezrobotnych skutkiem redukcji robót sezonowych już we wrześniu podniosła się i była blisko o 11% większa niż w tymże miesiącu 1936 r.

Wobec stale zwiększającej się produkcji zakładów przemysłowych z jednej strony i projektowanego znacznego zwiększenia robót inwestycyjnych, popartych zwiększonymi własnymi funduszami państwowymi i pożyczką francuską z drugiej strony, należy przypuszczać, że w sezonie budowlanym roku bieżącego uda się zatrudnić znacznie większą ilość bezrobotnych, niż to miało miejsce w roku ubiegłym.

Z ożywieniem się przemysłu w początkach roku ubiegłego rozpoczęła się wzmożona akcja ze strony klasy robotniczej o podwyżki płac, a następnie skrócenie dnia roboczego. Wystąpienia robotników o podwyżki były w stosunkowo częstych wypadkach popierane strajkami okupacyjnymi, co miało miejsce zwłaszcza w III, a nawet IV kwartale r. ub., wprawdzie jednak bez żadnych innych ekscesów. Na skutek tych wystąpień, a często bez strajków, robotnicy w wielu wypadkach otrzymywali podwyżki płac, które — według danych z terenu naszego województwa — dochodziły nieraz do 10%, a nawet 15% i wyżej. Niestety obecnie brak jeszcze cyfr dokładnych, w jakiej mierze przeciętnie zwiększyły się zarobki robotnicze w roku ubiegłym.

Trzeba stwierdzić, że ubiegły 1936 r. wykazał znaczne nasilenie strajków w Polsce. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, poczynając od 1928 r., ilość strajków w Polsce zmniejszała się stale co rok do 1930 r., w którym było ogółem 312 strajków. Odtąd znów co rok liczba strajków zwiększała się i w 1935 r. było ich blisko 4 razy więcej, mianowicie 1.180, a w 1936 r. strajki przybrały rozmiary i formę dotąd nienotowane, gdyż w ciągu tylko I półrocza zarejestrowano ich 932, w czym 33% było połączonych z okupacją zakładów pracy. Za II półrocze r. ub. brak jeszcze danych, sądząc jednak z danych na terenie naszego województwa, należy się spodziewać, że było ich jeszcze więcej niż w I półroczu. W ten sposób ilość strajków w 1936 r. prawie podwoiła się. Według tychże danych G.U.S. w 1935 r. **Polska zajmowała pierwsze miejsce w Europie pod względem ilości strajków, mając straconych na skutek strajków i lokautów 2 miliony robotniko-dniówek**, gdy W. Brytania miała 1.924 tysiące, Belgia 621 tysięcy, Czechosłowacja 395 tysięcy straconych robotniko-dniówek.

Nie można przemilczeć również **o sprawie skrócenia czasu pracy do 36 godzin tygodniowo w kopalniach węgla**, wysuniętej w II połowie roku ubiegłego przez górnicze związki zawodowe. Po rozbiciu się rokowań między Związkiem pracodawców i organizacjami robotniczymi, sprawa ta straciła na ostrości, gdy p. prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski w końcu października r. ub. oświadczył delegacji związków zawodowych, iż Rząd wystąpi z wnioskiem o udzielenie mu pełnomocnictw przez Sejm do skrócenia czasu pracy w górnictwie. Jednak w styczniu r. b. związki robotnicze wystąpiły znów z dużym naciskiem o szybkie zrealizowanie projektu skrócenia czasu pracy w kopalniach do 36 godzin w drodze ustawy, stale i w odniesieniu do wszystkich przedsiębiorstw górniczych obowiązującej. Tak więc przemysł górniczy staje w obliczu bardzo poważnego i trudnego do rozwiązania zagadnienia, tym bardziej wzbudzającego obawy, by nie przyczyniło się ono do poważnych wstrząsów obecnie, gdy nastąpiła znaczna poprawa w przemyśle w ogóle, a w kopalnictwie węgla w szczególności.

Zabawa skarbowców
W SOSNOWCU

Przypominamy, że dzisiaj w salonach Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbędzie się wielka zabawa karnawałowa urządzona przez koło sosnowieckie Związku pracowników skarbowych.

Dochód z zabawy organizatorzy przeznaczają na cele pomocy zimowej bezrobotnym i cele koła pracowników skarbowych.

Ustalona opinia balów skarbowców oraz cel, na jaki przeznaczony zostanie dochód z imprezy dają rękojmię, że na dzisiejszej zabawie będzie gwarno i rojno.

Zagadkowa śmierć
maszynisty kopalnianego

Onegdaj nad ranem znaleziono na torze kolejowym w obrębie kopalni hr. Renard w Sosnowcu zwłoki starszego maszynisty kopalnianego **Stanisława Kościeja z Dąbrowy.** Kościej miał rozbitą głowę.

Władze policyjne stanęły wobec **trudnego zadania ustalenia, w jakich okolicznościach Kościej poniósł śmierć.**

Istnieje przypuszczenie, że Kościej chcąc wejść do będącej w ruchu lokomotywy, **upadł na szyny** i rozbił głowę, co spowodowało jego śmierć.

Rozeszły się również pogłoski, **jakoby Kościej został zamordowany.**

Prowadzone jednakże dochodzenie nie potwierdziło tego przypuszczenia prawdopodobniejszym jest, że Kościej poniósł śmierć wskutek nieszczęśliwego wypadku.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci. Śp. Kościej pracował poprzednio na nieczynnej obecnie kopalni „Reden" w Dąbrowie.

Apteka ubezpieczalni
OTWARTA W NIEDZIELĘ

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości, że apteka Ubezpieczalni przy ul. Wawel 3 będzie czynna w niedzielę dnia 7 bm. od godziny 9—19.

—oOo—

× ZABAWA TANECZNA W NIWCE. Koło PMS w Niwce urządza w sobotę dn. 6 bm. w sali Tow. muzyczno - dramatycznego zabawę taneczną. Początek o godz. 21.

Krwawa zabawa weselna
Jeden z uczestników zmarł

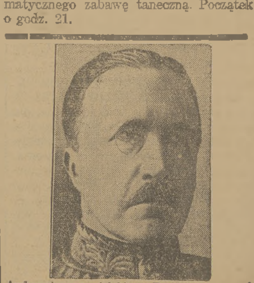
Wieś Kąpiołki, gm. Pilica była przed kilku dniami widownią krwawego zajścia.

Do mieszkania Szczerbińskiego Piotra wtargnęła w pewnej chwili podczas hucznej zabawy weselnej, grupa nieproszonych gości ze wsi Kąpiele, gm. Dłużec.

Przybyli awanturnicy **mocno podochoceni alkoholem**, wkrótce wywołali awanturę z weselnikami.

W bójce **na noże i tępe narzędzia** dotkliwie poturbowano: **Ducha Edwarda, Piotra Piwowarczyka i Jana Sikorę**, który w następstwie odniesionych ran **zmarł po upływie kilku godzin.**

Po przeprowadzonym dochodzeniu policyjnym aaresztowano **Kycia Bronisława z Kąpiel**, znanego w okolicy awanturnika zwanego **Łukaszkiem** i innych.



Ambasador angielski w Berlinie, sir Erik Phipps, przechodzi na stanowisko ambasadora do Paryża.

KRONIKA OLKUSZA

O uruchomienie
KOPALNI WĘGLA W BORKACH

Zarząd gminy Sławków wszczął wstępne kroki w kierunku uruchomienia kopalni węgla w Borkach, położonej na gruntach osady Sławków. Nadanie górnicze na tym terenie posiada Towarzystwo Sosnowieckie, z którym zostaną przeprowadzone odpowiednie pertraktacje. Z chwilą uruchomienia tej kopalni przeszło 300 bezrobotnych znajdzie zatrudnienie.

Jak komunikują górnicy pokłady węgla w Borkach stanowią przedłużenie pokładów kopalni „Kazimierz" koło Sosnowca.

—oOo—

O likwidację bezrobocia
W POW. OLKUSKIM

Prezydium sekcji studiów ekonomicznych przy pow. Komitecie Funduszu Pracy w Olkuszu w osobach: starosty olkuskiego mgr. C. Brzostyńskiego, burmistrza M. Majewskiego i prezesa pow. Kom. wykonawczego zimowej pomocy bezrobotnym rej. W. Swolkienia interweniowało w ubiegłym tygodniu u szeregu wyższych osobistości w stolicy w sprawie realizacji ustalonego już programu likwidacji bezrobocia na terenie pow. Olkuskiego.

Jak się dowiadujemy, przesłane poszczególnym ministerstwom przez sekcję ekonomiczną memoriały, naświetlające gruntownie najistotniejsze bolączki życia gospodarczego naszego powiatu, znalazły u czynników kompetentnych pełne zrozumienie.

Spodziewać się też należy, iż w bieżącym jeszcze roku przeprowadzone będą pozytywne jakieś wysiłki, w kierunku ożywienia zamarłych oddawna poszczególnych warsztatów pracy na terenie powiatu Olkuskiego.

Kino „ORZEŁ" — „Barbara Radziwiłłówna".

× **EPIDEMIE I CHOROBY W OLKUSKIM.** Jak się dowiadujemy z terenu Bolesławia duży procent dzieci w wieku szkolnym choruje na koklusz, co łącznie z brakiem obuwia i odzieży w tym szczególnie silnie dotkniętym klęską bezrobocia ośrodku, wybitnie obniża frekwencję w szkołach. Ilość wypadków zachorowań na grypę w Olkuszu znacznie zmalała w ostatnich dniach.

× **BUDŻETY GMIN WIEJSKICH.** W miesiącu grudniu gminy wiejskie pow. Olkuskiego opracowały i uchwaliły budżety na rok 1937-8, przedkładając je w styczniu Wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia i akceptacji. Jak się okazuje znaczna ilość gmin przekroczyła budżety i wykazuje znaczne niedobory. Wydział powiatowy opracowuje plan przyjścia z pomocą finansową gminom deficytowym.

×**GMINA W SŁAWKOWIE ZAKUPUJE ELEKTROWNIĘ.** Rada gminna w Sławkowie postanowiła wykupić miejscową elektrownię, prowadzoną dotychczas przez Kasę Stefczyka Sprawa ta niebawem wejdzie w stadium realizacji.

× **ZANIECHANY MARSZ BEZROBOTNYCH.** Jak się dowiadujemy organizowany przez bezrobotnych górników z Bolesławia marsz do Warszawy został zaniechany, a to w związku z interwencją prezydium sekcji studiów ekonomicznych z Olkusza u czynników kompetentnych w sprawie odwodnienia i uruchomienia nieczynnych kopalń galmanu i błyszczu ołowiu w Bolesławiu.

× **PRZYWRÓCONA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA.** Z dniem 5 bm. przywrócono komunikację autobusową na linii Sosnowiec — Olkusz — Wolbrom oraz na odcinku Olkusz — Ogrodzieniec. Z dniem dzisiejszym zostanie przywrócona komunikacja na szlaku Pilica — Wolbrom. Nad usunięciem zasp na drogach całego powiatu pracuje blisko 100 ludzi.

× **NA BEZROBOTNYCH STRZELCÓW.** Dochód z zabawy zorganizowanej przez Koło przyjaciół Strzelca w Olkuszu w dniu 30 bm. w wysokości mos bezrobotnym członkom oddziałów przeszło 500 zł. przeznaczone na postrzeleckich w powiecie.

× **TRADYCYJNA ZABAWA DZIECINNA.** Staraniem drużyn harc. przy szkole powszechnej nr. 1 i nr. 2 w Olkuszu odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 16 tradycyjna „zabawa dziecinna" w sali gimnastycznej szkoły pow. nr. 1. Bilety wstępu dla dzieci 20 gr. dla starszych 30 gr. Bufet na miejscu.

× **KARNAWAŁ W OLKUSZU.** Zapoczątkowana w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego zabawa kostiumowa WF i PW odbędzie się w tym samym terminie w salach resursy obywatelskiej.

Kronika Zawiercia

Wojewoda Kielecki
ZARZĄDZIŁ WYBORY PREZYDENTA W ZAWIERCIU

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych p. wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz zarządził wybory prezydenta m. Zawiercia na dzień 10 bm. W związku z tym w nadchodzącą środę t.j. 10 bm. o godzinie 19.39 odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu, na którym zostanie dokonany wybór prezydenta m. Zawiercia. Ostatnio z wysuwanych kandydatów na prezydenta m. Zawiercia szeroko jest omawiana sprawa jedynego kandydata b. starosty zawierciańskiego p. Czesława Kowalskiego, obecnego starosty kozienickiego.

—oOo—

× **RUCH W PARAFII W R. 1936.** — Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w roku 1936: w styczniu: urodzonych 33, ślubów 14, zgonów 29, w lutym: urodzonych 40, ślubów 42, zgonów 30, w marcu: urodzonych 27, zmarłych 33, w kwietniu: urodzonych 53, ślubów 24, zgonów 31, w maju: urodzonych 37, ślubów 15, zgonów 18, w czerwcu: urodzonych 36, ślubów 15, zgonów 23; w lipcu: urodzonych 33, ślubów 9, zgonów 18; w sierpniu: urodzonych 46, ślubów 20, zgonów 24; we wrześniu; urodzonych 40, ślubów 16, zgonów 25; w październiku: urodzonych 36, ślubów 24, zgonów 27; w listopadzie: urodzonych 33, ślubów 32, zgonów 19; w grudniu: urodzonych 54, ślubów 18, zgonów 28. Razem w ciągu roku urodzonych było 468, ślubów 229 i zgonów 305.

× **POSIEDZENIE KOMISJI ROLNICZEJ.** Onegdaj w gmachu starostwa w Zawierciu odbyło się zebranie komisji rolniczej.

× **OSTATNA ZABAWA KARNAWAŁOWA.** Dziś, t.j. w sobotę odbędzie się zabawa karnawałowa Związku podoficerów rezerwy w Zawierciu w sali Domu ludowego TAZ.



NA BALU DWORSKIM W SZTOKHOLMIE

Jedną z największych atrakcji karnawału w Szwecji jest bal dworski z udziałem króla. Na ilustracji uwidoczniony moment po prezentacji królowi młodych panien, występujących po raz pierwszy na dworze królewskim.

Z CAŁEJ POLSKI

PLAGIAT „LEGENDY TATR"

Sensacyjny zatarg literacki wynikł na tle sfilmowania „Legendy Tatr" przez czeską wytwórnię filmową. Czesi zapożyczyli dla swego scenariusza szereg fragmentów z utworów Kazimierza Przerwy Tetmajera, naruszając w ten sposób jego prawa autorskie. Z powodu tego plagiatu, Tetmajer wystąpił przez swego pełnomocnika adw. Henryka Korala do wydziału VIII karnego Sądu okręgowego w Warszawie z wnioskiem o dokonanie zajęcia filmu. Niezależnie od sprawy karnej, Tetmajer wystąpi z powództwem o odszkodowanie w wysokości 10.000 złotych.

ŻYDZI BĘDĄ LECZENI NA KOSZT URZĘDOWY

Po ostatnich wypadkach w Łodzi, gdzie jak wiadomo poturbowano kilku żydów, „sztadlani" (urzędnicy żydowscy, przeznaczeni do dawania łapówek i interweniowania) żydowscy rozpoczęli energiczną „akcję interwencyjną".

Jak twierdzą pisma żydowskie: „P. starosta oświadczył delegacji, że wydane zostały wszelkie zarządzenia, celem zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa w mieście.

Radni prosili m. in. o to, aby niezamożni żydzi, którzy ranni zostali podczas napadów endeckich mogli z braku własnych środków być leczeni w szpitalu na koszt urzędowy. Prośba ta została uwzględniona i w dn. wczorajszym jeden z rannych, Kohn, został już objęty tym leczeniem".

RUDA ŻELAZNA NA WOŁYNIU?

W czasie badań terenowych natrafiono w kamieniołomach pełczańskich w pow. Dubieńskim na pokład rudy żelaznej. Podjęte zostały badania, mające na celu ustalenie wartości tych pokładów i możliwości eksploatacji.

ZNA 15 JĘZYKÓW EUROPEJSKICH

W „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa sprawiedliwości" nr. 1 z 20 stycznia 1937 r. opublikowano ogólną listę sądowych tłumaczów przysięgłych na terenie całego państwa według stanu z dnia 1 stycznia 1937 r. Wszystkich tłumaczów jest 431.

Za „króla" jednakże wszystkich tłumaczów sądowych i poliglota w pełnym tego słowa znaczeniu należy uznać p. Ledóchowskiego Karola, tłumacza przy Sądzie okręgowym w Łucku. P. Ledóchowski zna ni mniej ni więcej tylko piętnaście języków, mianowicie: angielski, francuski, hiszpański, holenderski, łaciński, niemiecki, czeski, portugalski, rumuński, włoski, białoruski, rosyjski, ruski, serbski i żydowski (żargon).

SPORT

BOKSERZY WĘGIERSCY W SOSNOWCU

Do Sosnowca przybyli już onegdaj późnym wieczorem bokserzy węgierscy, tworzący zespół drużynowego mistrza Węgier B. T. K. Goście przyjechali w pełnym składzie z mistrzem Szabo i Kissem.

Węgierski zespół walczyć będzie dzisiaj z bokserską reprezentacją Sosnowca, zasiloną Garsteckim z „Okęcia" warszawskiego, b. zawodnikiem i trenerem Pol. KS Sosnowiec.

Mecz dzisiejszy odbędzie się w sali kina „Palace" o godz. 14.30.

Występ bokserów węgierskich w Sosnowcu wywołał duże zainteresowanie w całym Zagłębiu Dąbrowskim.

SENSACJE TURNIEJU KRYNICKIEGO

Turniej hokejowy o mistrzostwo Polski w Krynicy, mimo wycofania się jednej z 6 drużyn (AZS Poznań) ma przebieg niezwykle ciekawy.

Wbrew wszelkim przypuszczeniom, największe szanse na mistrzostwo ma na razie drużyna AZS Warszawa, która zdołała już w środę pokonać KTH Krynica 2:1, a onegdaj losu podobnego doznała i Cracovia. Wynik brzmiał 1:0. Bramkę zdobył Al. Kowalski, weteran z czasów świetności dawnego AZS.

Na dobitek wszystkiego Czarni walczyli z Cracovią z wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 1:1, 0:0, 1:1). Taki podział punktów między rywali wzmocnił pozycję AZS, który obecnie prowadzi w tabeli, mając 4 pkt, przed Cracovią 3 pkt.

W czwartek wieczorem Warszawianka pokonała Czarnych 3:1.

8-KA NA NIEMCÓW WYZNACZONA

W środę wieczorem, na posiedzeniu PZB w Poznaniu ustalony został skład drużyny reprezentacyjnej na mecz w Dortmundzie z Niemcami: waga musza — Sobkowiak, waga kogucia — Czortek, waga piórkowa — Krzemiński, waga lekka — Woźniakiewicz, waga półśrednia — Seweryniak, waga średnia — Pisarski, waga półciężka — Szymura, waga ciężka — Piłat.

Wyjazd drużyny nastąpi 10 bm. pod kierunkiem pp. Kuczyka i Bielewicza.

Skład bokserskiej reprezentacji Niemiec, zestawiony przed kilku tygodniami, wygląda jak następuje: waga musza — Kaiser, waga kogucia — Rappsilber, waga piórkowa — Miner, waga lekka — Dixkes, waga półśrednia — Murach, waga średnia — Baumgarten, waga półciężka — Vogt, waga ciężka — Runge.

Sędzią meczu będzie p. Bergstrom (Holandia).

W składzie polskim uderza brak Chmielewskiego i Polusa.

ZAWODY PING-PONGOWE W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę odbyły się w Z. S. w Zawierciu interesujące rozgrywki ping-pongowe między miejscowymi zespołami tj. KSMM i ZS. Po zaciętej walce KSMM wygrało mecz w stosunku 3:2. Poszczególne tercje: 1) Wolny (ZS) — Zieliński (KSM) 21:12, 21:15, 2) Floriański — Małota 12:21, 18:21, 3) Wrona — Skwarek 16:21, 21:16, 21:8, 4) Szwed — Sytniewski 21:11, 8:21, 11:21, 5) Drabek — Mazurkiewicz 21:18, 16:21, 18:21. Najwięcej ciekawe i interesujące były partie Szwed — Sytniewski i Drabek — Mazurkiewicz, gdyż równe siły zawodników sprawiały, że piłka była w grze po kilka minut i dzięki tylko ambicji i opanowaniu gry KSMM wygrało mecz.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 6 LUTEGO

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 W tempie marsza. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.30 Najnowsze syreny (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Śpiewajmy piosenki — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty). 12.50 „Nasz program" 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka ludowa. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Słowik" — baśń Andersena z ilustracją muzyczną Jana Maklakiewicza. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Skecz Zw. KKO. 15.22 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Piękne głosy (płyty) 16.15 Orkiestra Adama Hermana. 17.00 „Podkoziołek" — audycja muzyczna w oprac. H. Małkowskiej w wyk. chóru męskiego i orkiestry ludowej. 17.20 Orkiestry grają do tańca (płyty). 17.50 „Przegląd wydawnictw". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.45 „Kotylion piosenek" — lekka audycja muzyczna w opr. Wiktora Budzyńskiego. 20.30 Nowości poetyckie omówi Władysław Sebyła. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka w wyk. małej orkiestry P. R. z udziałem Witolda Łuczyńskiego. 21.55 Syrena karnawałowa w opracowaniu Romana Zrębowicza. 22.30 Muzyka taneczna. Transmisja z Berlina w wyk. orkiestry pod dyr. Roberta Gadana.

NIEZWYKŁE ZJAWISKO ASTRONOMICZNE WE LWOWIE

W dniu wczorajszym ludność tutejsza obserwowała na niebie niezwykłe zjawisko astronomiczne. Oto około godziny 7.30 rano wyłoniły się na horyzoncie na południo - wschodzie nieba 2 duże kule świetlne. Zjawisko to, które utrzymało się na niebie przez czas dłuższy, zrobiło wielkie wrażenie wśród tamtejszej ludności.

PŁONĄCY KOT SZERZY ZNISZCZENIE

W mieszkaniu Stanisława Witasika we wsi Lubicz, pow. Konińskiego, wypadły z piecyka węgle na wygrzewającego się kota, zapalając na nim sierść Przestraszony kot z płonącą sierścią wbiegł na strych, gdzie wzniecił pożar który rozszerzył się, niszcząc całkowicie dom mieszkalny, budynki gospodarcze, zbiory i narzędzia rolnicze.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d[illegible] się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.